

„Zapominamy, że życie jest kruche, delikatne, że nie trwa wiecznie. Zachowujemy się wszyscy, jakbyśmy byli nieśmiertelni.”

Éric-Emmanuel Schmitt, „Oskar i Pani Róża”

Dzisiejszy świat jest zwariowany. Żyjemy w ciągłym pędzie, gonitwie. Nie mamy czasu się zatrzymać i chwilę zastanowić. Na każdym kroku można usłyszeć o nowych rodzajach chorób, konfliktach czy niebezpieczeństwach, które nam zagrażają. W myślach przewijają nam się setki różnych scenariuszy wypadków, jakie mogłyby wydarzyć się w niedługim czasie. W tej gonitwie za czasem bardzo często zapominamy o tym, że upływa on szybko.

Nierzadko media podają informacje wręcz niewyobrażalne. Coraz częściej słyszymy o ludziach, którzy stracili życie w wypadku, w wyniku strasznej choroby czy próbując „z ciekawości” niebezpiecznych substancji. Moglibyśmy temu wszystkiemu zapobiec, gdybyśmy tylko uświadomili sobie, że nasze życie jest kruche, delikatne, a przede wszystkim, że nie trwa wiecznie. Niektórzy nie zdają sobie z tego sprawy, dlatego dochodzi do różnych nieszczęść. Często żyjemy w nieświadomości, zapominamy, że nasze życie kiedyś może się skończyć i niepotrzebnie ryzykujemy. Chcąc doświadczyć czegoś więcej, a nawet po prostu pochwalić się przed znajomymi i zaistnieć w świecie, jesteśmy w stanie poświęcić bardzo wiele. W Internecie aż huczy od informacji na temat osób, które w bardzo młodym wieku postanowiły spróbować czegoś nowego, czegoś, czego jeszcze nikt nie dokonał. To właśnie chęć sławy i zaistnienia w dzisiejszym świecie sprawiły, że osoby te często poruszają się teraz na wózkach inwalidzkich, są poważnie chore albo nawet straciły życie. Różnego rodzaju „challenge”, których próbują, są niekiedy bardzo niebezpieczne. Przykładem tego może być wyzwanie „Niebieski Wieloryb”, który pozbawił życia wielu nastolatków. Niektórzy z nich po prostu chcieli się zabawić, nie wierząc, że może to doprowadzić do śmierci. Zachowywali się zupełnie tak, jakby byli nieśmiertelni. Robiąc sobie krzywdę, chcieli zaistnieć wśród innych, ale czy było to warte utraty zdrowia czy nawet poświęcenia własnego życia? Presja, pod jaką żyli, sprawiała, że nie widzieli już w tym wszystkim większego sensu, więc po prostu czekali na kolejne zadania. Niektórzy w miarę szybko zrozumieli, że życie jest jedno i przerwali grę. Były to jednak nieliczne osoby, które w porę zareagowały i zrezygnowały z próby „bycia nieśmiertelnym”.

Cytat z książki „Oskar i Pani Róża” Érica-Emmanuela Schmitta jest najbliższy memu sercu. Pozwolił mi otworzyć oczy na wszystkie niebezpieczeństwa, jakie szerzą się dzisiaj na całym świecie, a przede wszystkim w Internecie. Uświadomiłam sobie, że z życia powinno się korzystać mądrze, bo kiedyś się ono skończy. Nikt z nas nie jest bowiem nieśmiertelny.

Natalia Kielek